

**ANDREI S. MARKOVITS,
LARS RENSMANN**
***Gaming the world: how sports are
reshaping global politics and culture***
OXFORD, PRINCETON UNIVERSITY PRESS,
PRINCETON N.J., 2010

Książka powstała dzięki współpracy autorów z dwóch różnych krajów: Andreja S. Markovits'a ze Stanów Zjednoczonych oraz Larsa Rensmanna z Niemiec. Tematyka przewodnia opracowania dotyczy statyków oraz zmiennych procesów, które charakteryzują kulturę sportową w Stanach Zjednoczonych i Europie, rozpatrywaną jednocześnie na trzech poziomach analitycznych: lokalnym, narodowym oraz globalnym. Autorzy stawiają wprost dwa główne nurtujące ich pytania: 1) W jaki sposób rozwój zaawansowanej gospodarki kapitalistycznej – datując od końca lat 70. do dziś – wpłynął na zmianę kultury sportu w społeczeństwie amerykańskim i zachodnioeuropejskim? 2) W jakim stopniu sport i sportowcy w epoce globalnej wpłynęli na postindustrialne społeczeństwa i tożsamości?

Książka, niejako odpowiedź na powyższe pytania, podzielona jest na sześć rozdziałów: 1) *Introduction: Going Global-Sports, Politics, and Identities*; 2) *The Emergence of Global Arenas: Mapping the Globalization of Sports Cultures between Cosmopolitanism, Nationalism, and Localism*; 3) *The Transatlantic Transfer of Sports and their Cultures: Institutionalization and Diffusion*; 4) *A Silent „Feminization” of Global Sports Cultures? Women as Soccer Players in Europe and America*; 5) *A Counter-Cosmopolitan Backlash? The Politics of Exclusion, Racism, and Violence in European and American Sports Cultures*; 6) *The Limits of Globalization: Local Identity and College Sports, Uniquely American Symbiosis of Academics and Athletics* – oraz konkluzji.

Reasumując wyjątkowo klarowne i złożone odpowiedzi udzielone przez autorów – niewątpliwie świetnych specjalistów w wielu współczesnych dziedzinach sportu (od piłki nożnej, przez baseball czy hokej, aż po amerykański football czy koszykówkę) – można stwierdzić, że kultura sportu, na niespotykaną dotąd globalną skalę, kształtuje i ugruntowuje kulturowe, społeczne, a nawet polityczne tożsamości. Wedle badaczy, jedną z podstawowych zmian społeczno-kulturowych od lat 70., które wpłynęły na kulturę współczesnego sportu, jest rozwój idei kosmopolityzmu. Autorzy rozumieją ją przede wszystkim jako uniwersalne uznanie jednostek, niezależnie od ich kulturowych czy rasowych korzeni, narodowości i tradycji. Markovits i Rensmann uważają zatem, że sport, ze względu na swoją masową popularność i znaczenie (ugruntowane poprzez między innymi różnorodne turnieje i imprezy, reklamę, telewizję oraz Internet), pełni kluczową rolę w procesie inkluzyj grupowych tożsamości na globalną skalę. Jednym z przykładów takiej postawy jest dla autorów kibicowanie graczom o odmiennych etnicznie czy religijnie korzeniach. W takiej sytuacji fani doceniają czy wręcz uwielbiają przedstawicieli mniejszości, których w innym przypadku mogliby ignorować czy szczerze nienawidzić. Wedle autorów, olbrzymia popularność koszykarzy NBA takiego formatu, jak Michael Jordan, Magic Johnson czy Kobe Bryant przyczyniła się do większego

uznania/zaakceptowania mniejszości afroamerykańskiej wśród większości społeczeństwa amerykańskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział piąty – poświęcony polityce wykluczenia, rasizmu oraz przemocy w ramach amerykańskiej i europejskiej kultury sportowej. Autorzy, nawiązując do swojej przewodniej tezy o współczesnej rzeczywistości, w której sport mobilizuje grupowe emocje na niespotykaną dotąd skalę, twierdzą, że mogą one często generować różnorodne konflikty społeczne. Takie emocje oraz towarzyszące im postawy czy zachowania stanowią o silnych antynowoczesnych reakcjach na procesy globalizacyjne i kosmopolityczne (co dotyczy szczególnie społeczeństw monoetnicznych). Manifestują się one przykładowo w postaci europejskiego stadionowego rasizmu i ultranacjonalizmu fanów. W takim ujęciu piłkarskie stadiony pozostają w liberalno-demokratycznych społeczeństwach ostatnimi, niekwestionowanymi bastionami, gdzie tworzy się jednostkom i grupom możliwości negatywnych zachowań. Warto zaznaczyć, że autorzy książki powoływali się na dane Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. W rozdziale tym dokonano również interesującego porównania amerykańskiego sukcesu walki z tendencjami rasistowskimi przejawianymi przez ugrupowania ultranacjonalistyczne w ramach wydarzeń sportowych – z europejskimi, ciągle nieskutecznymi próbami ograniczenia tego typu incydentów.

Gaming the World jest studium bogatym w dane statystyczne (szczególnie w kontekście wyliczenia oglądalności poszczególnych turniejów, wysokości budżetów klubów czy zarobków indywidualnych sportowców) oraz w personalne historie znanych na całym świecie sportowców czy właścicieli klubów. Książka nie odnosi się de facto wyłącznie do rzeczywistości Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej, ale traktuje kulturę sportu w globalnym ujęciu. Takim przykładem jest analiza letnich Igrzysk zorganizowanych w Chinach w 2008 roku, z punktu widzenia pierwszego w historii tak masowego wykorzystania transmisji internetowej. Szkoda, że Markovits i Rensmann, kompleksowo analizując europejską kulturę sportową, niemal wyłącznie ograniczają się do rzeczywistości społeczno-kulturowej jej zachodniej części i pomijają (z wyjątkiem przykładów ze wschodniej części Niemiec, Polski i Węgier) w swoich rozważaniach Europę Środkowowschodnią. Autorzy wykazują się jednak imponującą erudycją, przytaczając szereg najnowszych monografii, artykułów, beletrystyki z dziedziny współczesnych sportów. Szkoda również, że opracowanie nie ma charakteru monografii, oparte na kompleksowym jakościowym badaniu empirycznym. Bez wątpienia głównym mankamentem *Gaming the World* jest brak jakościowej analizy pozyskanych danych na temat, z jednej strony, subiektywnego poziomu wpływu globalnych procesów na współczesnych sportowców i ich fanów, a z drugiej – świadomości i motywacji wpływu tych dwóch grup społecznych na charakter postindustrialnych zglobalizowanych społeczeństw. Wydaje się, że właśnie bardziej dogłębna analiza szczególnie przykładów na – jak podają autorzy – antykosmopolityzm czy to w formie przemocy, czy zachowań rasistowskich na stadionach, pomogłaby ograniczyć te negatywne zjawiska na terenie Europy do tak minimalnej skali jak w Stanach Zjednoczonych, czego życzyliby sobie autorzy książki.

ŁUKASZ JURCZYŹYŃ